

Mgr Joanna Parol
Uniwersytet Warszawski

Artysta jako obserwator świata i malarz ludzkiego wnętrza. Przebaczenie i pojednanie w filmie

*Może kamera przyszłości
będzie tak czuła, jak czuje człowiek
i przekroczy niepokojące granice
rzeczy dotąd niewidzialnych.*

Janusz Plisiecki

*Żeby uczucia nasze mogły żyć,
śmierci nam nie przynosząc.*

John Donne

*Miłość może powstrzymać, i Miłość może
wybaczyć...
lecz Miłość nigdy nie może pojednać się
z odstręczającym obiektem...
A zatem Bóg nigdy nie może pojednać się
z twoim grzechem,
ponieważ sam grzech nie może się odmienić;
lecz Bóg może pojednać się z twoją osobą,
ponieważ ona może zostać odnowiona.*

Thomas Traherne, *Centuries of Meditation*

„Doświadczenie przeszłości i współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza, że – co więcej – może doprowadzić do zaprzeczenia i zniweczenia siebie samej, jeśli nie dopuści się do kształtowania życia ludzkiego w różnych jego wymiarach owej głębszej mocy, jaką jest miłość” (Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, cyt. za: Zatorski, 1997, s. 45). Słowa Jana Pawła II zwracają uwagę na kwestię zrównywania przebaczenia z uniewinnieniem i usprawiedliwieniem. Niezwykle istotne okazuje się zatem rozróżnienie między porządkiem prawa i porządkiem sumienia (Marliangeas, 2007, s. 108). Przebaczenie w Biblii jawi się jako konieczność, nie jest jednak równoznaczne

z umniejszaniem czynów kogoś, kto zawinił. Nie oznacza bagatelizowania. Wpływa natomiast na stan ducha. Rozpamiętywanie dawnych przynoszących ból wydarzeń przedstawia przeszłość jako koszmar, a teraźniejszość jako czas wypełniony wyzwalającymi tłumioną złość sytuacjami (Bloomfield, 1997, s. 30). Wielu wysoce moralnych czynów nie powinno się od nikogo wymagać, nie są one nikomu należne, żaden człowiek nie jest do nich zobowiązany. Wśród tych darów, czynów dobrowolnych i poświęceń najważniejsze okazują się właśnie łaska i przebaczenie (Twambley, 2000, s. 451).

Zatem skoro zgodnie ze słowami Ewangelii „Nie mówię, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt razy” (Mt 18,22) przebaczać należy zawsze, ponieważ siedem jako liczba symboliczna, oznacza pełnię (Zatorski, 1997, s. 42), czemu określane są jako dary, a nie obowiązki? Wilson (2000, s. 453) używa określenia „autentyczne przebaczenie”. Według niego powinno ono obejmować element pojednania i nowego początku. Wiąże się natomiast, jak podkreśla Hughes (2000, s. 457), z przewyciężeniem moralnego gniewu na drugiego człowieka. Gniew moralny powstaje z przekonania o niesprawiedliwej krzywdzie. Zgodnie z tą myślą wybaczenie nie wymaga wyzbycia się wszelkich negatywnych emocji i uczuć, nie oznacza rezygnacji z uznawania kogoś za winnego (tamże, s. 465). Przebaczenie to więc przeciwieństwo urazy, a nie potępienia. Wybaczeniu może podlegać jedynie to, o co można żywić urazę. Przebaczenie jest zatem odpowiedzią wobec kogoś, kto wyrządza krzywdę. Niezwykle istotna okazuje się więc kwestia różnicy między potępieniem i żywieniem urazy, ponieważ można udzielić przebaczenia drugiemu człowiekowi i ciągle potępiać go za jego czyny (Twambley, 2000, s. 449).

Przykazanie miłości nieprzyjaciół to również wezwanie do przebaczenia, bez którego nie można mówić o miłości (Zatorski, 1997, s. 47). To także droga ku wolności i pokoju. Cavaliere (2007, s. 96-97) przywołuje słowa jednego z badanych: „Nauczyłem się przebaczać, ponieważ najpierw dostrzegłem pozytywne skutki u siebie i od razu odzyskałem wewnętrzny pokój. Jeśli nie przebaczam, czuję, że wzrasta we mnie rozdarcie, mnożą się cierpienia, po prostu bardziej cierpię”. To stwierdzenie przywołuje wreszcie rozróżnienie między zapomnieniem i przebaczeniem, na które wskazuje Augsburg (1997, s. 82). Zapomnienie to jedynie udawanie, że nie odczuwa się bólu, pasywność, postawa zaprzeczenia i nieustanna analiza własnych odczuć, okazuje się zatem pozorne, paradoksalnie mnożąc cierpienia. Przebaczenie natomiast pozwala zmierzyć się z bólem, jako owoc cierpliwości to ono tak naprawdę pomaga zapomnieć o złych wydarzeniach z przeszłości i wkroczyć w przyszłość.

1. Problematyka moralna i psychologiczna w filmie

Przebaczenie i pojednanie to kwestie silnie związane ze sferą moralną, religijną i psychiczną. Tak osobiste i intymne, a jednocześnie silnie związane z innymi ludźmi, obszary życia człowieka, wymagają niezwyklej wrażliwości w ich ukazywaniu i opowiadaniu o nich. W taki sposób potrafi „mówić” sztuka, zwłaszcza taka, która patrzy na świat tak, jak robi to człowiek.

Współczesna kamera, podkreśla Janusz Plisiecki (2012, s. 5), widzi otaczającą rzeczywistość tak, jak ludzkie oczy. Dzieło filmowe bowiem nie tylko zabiera widza do świata fikcyjnego, częściej posługując się różnymi przedstawieniami tak naprawdę uczy obserwować świat, który realnie istnieje. Fenomeny życia wówczas zostają utrwalone w obrazie filmowym (tamże, s. 14). Film dość szybko przestaje służyć jedynie za komercyjny towar przemysłowy, zyskuje rangę instrumentu, który ma wpływ na przemiany społeczne.

Oddziaływanie na psychikę odbiorców jako nowa i zasadnicza rola filmu, powoduje zmianę w zainteresowaniach twórców. Zaczynają oni przedstawiać ważne i niejednokrotnie trudne treści w artystycznej formie, wskutek czego dzieła filmowe zbliżają się do sztuki nowoczesnej, stając się dojrzałe intelektualnie, ideowo, warsztatowo. Film to nie jedynie utwór związany z bieżącym życiem, to „świat w obrazach”, gatunek wiedzy o rzeczywistości. Realizatorzy filmów, które podejmują ważną problematykę narodową, społeczną, moralną czy psychologiczną, zyskują rolę artystów obarczonych misją wychowawczą (tamże, s. 12-13). Dzieje się tak również, dlatego że film okazuje się uniwersalnym językiem współczesnej epoki, przybliżając odległe światy i pozwalając lepiej rozumieć różne systemy polityczne i kręgi odmiennych kultur (tamże, s. 16).

Sztuka filmowa podejmuje ważne tematy, dotyczące otaczającego świata, ale także dotyczące głęboko każdego człowieka, bez względu na narodowość czy wyznanie. To wątki dotyczące ludzkich uczuć, prób odnajdywania się w często bardzo trudnych sytuacjach, przynoszących cierpienie i ból, ale też dających nadzieję. „Kiedy film opanował już drastyczny hiperrealizm, szuka sposobów ukazania ludzkiego wnętrza. Czyni to w monologu wewnętrznym, jako obrazie duszy człowieka. W wątkach równoległych, gdy strumień świadomości nie może spocząć po osiągnięciu jednego celu. W retrospekcjach, gdy przeszłość trwa w teraźniejszości. W obrazach-znakach i obrazach-metaforach uogólnia przeżycia jednostkowe. Może kamera przyszłości będzie tak czuła, jak czuje człowiek i przekroczy niepokojące granice rzeczy dotąd niewidzialnych” (tamże, s. 5).

2. *Jesteśmy tym, co straciliśmy. Przebaczenie*

Wydaje się, że obok miłości cierpienie to najważniejszy temat literatury, a problem bólu fizycznego, psychicznego i duchowego poruszają fundamentalne dzieła światowej kultury. Lewis w *Smutku*, napisanym po śmierci ukochanej żony Joy, mimo wielu gorzkich słów, dochodzi do wniosku, że ludzie często nie rozumieją cierpienia i opacznie interpretują dobro Boga, które nie polega na ignorowaniu wszelkich czynów człowieka, ale właśnie na zajmowaniu się nimi. „Próbując wykluczyć możliwość cierpienia, które stanowi konsekwencję porządku natury i istnienia wolnej woli – odkrywamy, że wykluczamy w ten sposób samo życie” (Lewis, 2010, s. 37). Lewis przyznaje, że jego pojęcie Boga nie jest pojęciem uświęconym, stałym, jednak obraz Boga w ludzkim życiu musi co jakiś czas ulegać rozbiciu. Bóg to największy obrazoburca, to właśnie On rozbija ludzkie wyobrażenia na Swój temat, jednak zdaniem Lewisa to jedna z oznak Jego obecności (Lewis, 2009, s. 105). Autor narnijskich kronik zgadza się z poglądem na cierpienie Świętego Tomasza z Akwinu, według którego nie jest ono rzeczą dobrą samą w sobie, jednak w pewnych okolicznościach może ze sobą nieść pewne dobro. Ból towarzyszący rozpoznawaniu zła stanowi coś w rodzaju wiedzy, dlatego jest on względnie dobry. Alternatywa jego to natomiast pozostawianie duszy w nieświadomości zła, czy też nieświadomość duszy, że zło jest przeciwne jej naturze (Lewis, 2010, s. 150). Lewis przyznaje, że cierpienie jest złem, w dodatku złem natychmiastowo rozpoznawalnym, ale również złem, które nie daje się zignorować. Człowiek może żyć w zadowoleniu, nie przejmując się własnymi grzechami. Zdaniem Lewisa nawet przyjemności można zignorować. Cierpienie natomiast ma inną naturę – nalega ono, żeby się nim zająć. „W naszych przyjemnościach Bóg zwraca się do nas szeptem, w naszym sumieniu przemawia zwykłym głosem, w naszym cierpieniu – krzyczy do nas; cierpienie to Jego megafon, który służy do obudzenia głuchego świata” (tamże, s. 114). Nie można zaprzeczyć, że to przerażający instrument Boga, którego zastosowanie może spowodować nawet ostateczny bunt. Zarazem jednak oferuje on jedyną szansę na poprawę siebie i swojego życia. Lewis używa wobec cierpienia zadawanego przez Boga nazwy „zło wysterylizowane” czy „wydezynfekowane” (tamże, s. 143). Tłumaczy to tym, że stanowi ono zło, użyte przez Boga w celu wytworzenia „złożonego dobra” i pozbawione jest najgorszej cechy zła – tendencji do rozprzestrzeniania się. Lewis w dziele *Problem cierpienia* opisuje cierpienie, jedno z najsilniejszych przeżyć właściwych człowiekowi, którego przyczyną może być śmierć, odrzucenie, zdrada, ludzkie zło, ale także choroba, doświadczenie czysto fizyczne.

Pogląd Lewisa na cierpienie oraz twierdzenie, zgodnie z którym jego wykluczanie to zarazem wykluczanie samego życia, przypominają słowa, które reżyser Alejandro Gonzalez Inarritu wypowiada przy okazji premiery filmu *Amores perros*. „Według mnie

życie jest nieopanowanym ciągiem strat, przez które cierpimy. Od naszych narodzin po śmierć, stale coś tracimy. Tracimy naszą niewinność. Zaczynamy tracić nasze włosy, zęby, zdrowie...

A w końcu tracimy też całe nasze życie. Dla mnie, wszystko polega na tym, jak sobie damy z tym radę, jak przeobrażamy to cierpienie. Uważam przy tym, że ból czy cierpienie nie powinny być czymś, co nas bawi, ale właśnie tym, co umożliwi naszą transformację. To jest też sposób na to, by zachować nasze więzi ze światem. Tak właśnie działa natura. Kwiat rośnie, kwitnie, potem więdnie i usycha, i następnie rodzi się na nowo. To wszystko jest nieodłączną częścią życia” (Inarritu, 2000).

Alejandro Gonzalez Inarritu wyreżyserował m.in. tzw. „trylogię śmierci”, do której należą trzy filmy: *Amores perros* (2000), *21 gramów* (2003) i *Babel* (2006). We wszystkich trzech dziełach jedno wydarzenie, przypadek, łączy losy różnych bohaterów. Przygnębiająca i ponura wizja świata, jaką proponuje artysta, nie jest jednak pozbawiona nadziei – w miejsce cierpienia i bólu wreszcie pojawia się spokój.

Mottem filmu *Amorres perros* są słowa *Jesteśmy tym, co straciliśmy*. Doskonale oddają one naturę wyżej omówionego cierpienia. W filmie słyszymy: „Życie to ciągły łańcuch strat. Tracimy dzieciństwo, niewinność, rodziców, włosy a w końcu i samo życie”. Cierpienie w tym dziele wiąże się ze złem w człowieku i przemocą. Chociaż obraz rozpoczynają brutalne, krwawe walki psów, to stanowią one pewnego rodzaju motyw- lustro, w którym odbicie odnajdują dwa połączone historią biblijną o Kainie i Ablu wątki Octavia, kochającego żonę brata, pragnącego z nią uciec i chcącego śmierci brata oraz wątek El Chiva, któremu pewien mężczyzna zleca zabójstwo swojego brata. Jednocześnie to wszystkie psy, pojawiające się w poszczególnych historiach stanowią wyznaczniki stanu ducha bohaterów. Tresowany na mordercę, zabijający i zalewający się krwią pies Octavia odzwierciedla jego nienawiść do brata i dotychczasowych warunków życia, cichutki, popiskujący pod podłogą i nie potrafiący się spod niej wydostać pies odzwierciedla smutek Valerii, nagłą pustkę w jej życiu i kalectwo, natomiast w wyniku wypadku spotkany przez El Chiva pies Octavia daje mężczyźnie nadzieję na ludzkie dobro, zagubione gdzieś człowieczeństwo oraz budzi tęsknotę za utraconą córką.

Biblijna historia o Kainie i Ablu ujawnia destrukcyjne skutki zawiści i przemocy (Grun, 2014, s. 39-40). Wobec konfliktu, którego przyczyną okazuje się zawiść odczuwana przez Abła, sądzącego, że brat ma więcej szczęścia w życiu, zostaje podjęta nieudana próba jego rozwiązania. Przeżywana złość i nienawiść skutkują koncentracją na rzekomej krzywdzie, przez co Abel zabija brata. Wbrew jego oczekiwaniom, jego sytuacja nie poprawia się, nie staje się szczęśliwszy, nie osiąga żadnych korzyści ze swojego chwilowego triumfu, który nieoczekiwanie przeradza się w klęskę. Zawiść i zazdrość owocują uczuciem nienawiści do osoby, posiadającej coś, co chcielibyśmy mieć (tamże, s. 47-48). Podobnie dzieje się w przypadku Octavia. Zazdrości bratu, że ma rodzinę, której

nie docenia i nie potrafi mu tego wybaczyć. Jednocześnie, skupiony na sobie, kocha żonę brata i za cel wyznacza sobie ucieczkę z nią. W filmie słyszymy: „Miłość jest zdradliwa. Miłość jest udręką. Miłość jest grzechem. Miłość jest nadzieją. Miłość to ból. Miłość to śmierć”. Lewis (2010, s. 132-133) zauważa, że „przy całej wzniosłości i pogardzie dla jednostkowych potrzeb miłość może popychać człowieka nie tylko do rzeczy dobrych, ale i złych. Nie ma nic płytszego od przekonania, że miłość prowadząca do życia w grzechu jest zawsze jakościowo niższa – bardziej zwierzęca i trywialna – niż ta, która zmierza do wiernego, owocnego i chrześcijańskiego małżeństwa. Miłość, która wiedzie do najbardziej okrutnych i wiarołomnych związków z towarzyszącymi jej samobójstwami i morderstwami włącznie, raczej nie jest kapryśnym pożądaniem ani uczuciem od niechcenia. Miewamy tu do czynienia z miłością erotyczną w całym jej przepychu – rozpaczliwie szczerą, gotową do każdej ofiary z wyjątkiem wyrzeczenia się drugiej osoby”. Taka miłość pojawia się w filmie *Amores perros*. Tytuł, który można przetłumaczyć np. *Pieskie miłości*, eksponuje rolę miłości w filmie. W każdej z trzech przeplatających się opowieści uczucie to jest inaczej wyrażane, w inny sposób odczuwane. Octavio zakochuje się w żonie swojego brata, Valeria w Danielu, żonatym mężczyźnie, z którym zaczyna razem mieszkać i budować związek, a El Chivo kocha pozostawioną przed laty córkę, wszyscy natomiast kochają swoje psy, spełniające niezwykle ważną funkcję w fabule. Zachowania bohaterów filmu *Amores perros*, którego głównym tematem obok miłości jest nienawiść, często okazują się impulsywne i nieprzemyślane. Psy, które w określonych sytuacjach pojawiają się w filmie, symbolizują działania pod wpływem emocji i chwili, niepohamowaną agresję, a jednocześnie miłość bez cienia cynizmu i wstydu. Miłość okazuje się dla bohaterów najważniejsza, nie obawiają się jej okazywać, mimo że w ich przypadkach często okazuje się miłością „zakazaną”, dlatego wyznaczona jako cel, skutkuje przegraną. Octavio nie zostawia swojego dotychczasowego życia i nie decyduje się na wyjazd, gdyż nie wierzy w szczęście, jeśli nie ma w nim miłości, Valeria nie może już być modelką, traci możliwość realizowania kariery, a El Chivo żałuje swoich decyzji, które mają wpływ na jego obecny los. Zakończenie każdej noweli pozostaje jednak otwarte. Czy krzywdy zostaną zapomniane? Czy cierpienia przeżywane przez inne osoby zostaną wybaczone? Czy Octavio pogodzi się z bratem, a El Chivo odważy się spotkać z córką i odnowić z nią relacje? Wszystkie te pytania pozostają bez odpowiedzi. Na koniec dzieła pojawiają się twarze bohaterów, patrzących w przyszłość. Czy odnajdą szczęście, zależy od tego, jakie uczucia będą nimi kierowały.

Mówiąc o *Amores Perros* reżyser stwierdza: „Chciałem stworzyć opowieść, w której bohaterowie musieliby przejść przez piekło i miotając się pomiędzy dobrem i złem szukać zgody z własną naturą” (Inarritu, 2000). Świat w tym filmie jest brutalny, brudny i impulsywny, stanowiąc pewnego rodzaju „drogę przez piekło”, które na ziemi stwarza człowiek czyniąc ten czas na ziemi czasem zabijania. Jednocześnie to właśnie

człowiek jest nadzieją na ocalenie poprzez ludzkie uczucia, odwagę i naprawę popełnionych błędów.

Akcent położony na prośbę o przebaczenie w *Modlitwie Pańskiej* ma podkreślać, jak ważne jest wzajemne przebaczenie (Grun, 2014, s. 29). Drugi film z „trylogii śmierci”, obraz *21 gramów*, pokazuje, jak trudna do wytłumaczenia i wręcz nie dająca się zrozumieć jest strata związana ze śmiercią bliskich osób i czym może być dla człowieka przebaczenie. Porozrzucane wątki i sceny przeplatają się, tworząc historię o przypadkowości ludzkiego losu. Cristina, która w wyniku wypadku traci męża i dwie córki, dziwi się ojcu, jak mógł dalej żyć po śmierci żony: „Nie rozumiałam jak mogłeś znowu rozmawiać z ludźmi, znowu się śmiać, bawić się z nami. Życie nie toczy się dalej tak po prostu”. Cristinie dzięki mężowi udaje się wyjść z nałogu, po czym w jednej chwili traci całe zbudowane na nowo życie. Do wypadku doprowadza Jack Jordan, były kryminalista, który dzięki wierze w Boga zmienia się, jednak po tym zdarzeniu nie potrafi sobie sam wybaczyć, nie jest w stanie żyć sam ze sobą.

W filmie pojawiają się słowa: „Jezus nie przyszedł na świat, aby uwolnić nas od bólu, ale dać nam siłę, aby znieść ten ból” i „Jezus jest naszym życiem, Jezus jest naszą nadzieją, naszym przebaczeniem, wodą która gasi pragnienie”. Zdania te wydają się najważniejsze w całym filmie. Jezus Chrystus w Ewangeliach daje przykłady przebaczenia i odkupienia. To główne tematy filmu. Cristina po śmierci córeczek i męża bardzo cierpi, znowu zaczyna brać narkotyki, jednak nie myśli o karze dla sprawcy wypadku. Kiedy siostra się temu dziwi, odpowiada jej: „Nic, co zrobię, nie wróci im życia”. Później, kiedy poznaje Paula Riversa, mężczyznę, któremu zostaje przeszczepione serce jej męża i który się w niej zakochuje („Szukałem cię, ale nie mogłem cię znaleźć, wtedy cię zobaczyłem, teraz nie mogę bez ciebie żyć”), Cristina zmienia swoją postawę i pragnie się zemścić: „Nie umiem tego wymazać. Straciłam część siebie, musimy go zabić. Pozwolił, żeby tam umarli na ulicy”. W Kazaniu na Górze Jezus mówi, jak wstrzymać mechanizm odwetu i rozliczeń (Grun, 2014, s. 135). Duże znaczenie ma właśnie przebaczenie. Pomaga ono, jak podkreśla Cavaliere (2007, s. 53, 55), nabrać dystansu, dzięki któremu zaistniałe wydarzenie może zostać zupełnie inaczej ocenione, powoduje zmianę sposobu myślenia, percepcji, znaczeń i postaw w stosunku do kogoś, kto skrzywdził. Przebaczenie sprawia, że „znikają oczekiwania i pragnienia w odniesieniu do otoczenia; akceptujemy rzeczywistość taką, jaka jest, bez iluzji” (tamże, s. 55). Wówczas pragnienie zemsty, oskarżanie czy potrzeba ukarania, wymierzenia sprawiedliwości, przestają mieć znaczenie (tamże, s. 53).

Chęć zemsty przyczynia się do tego, że człowiek nie jest w stanie zmienić postawy wobec wydarzenia czy sytuacji i ciągle narastają w nim negatywne emocje (tamże, s. 61). Istotny jest więc, jak zauważa Larsen (2000, s. 81), tzw. „wybaczący stan umysłu”. Wtedy celem staje się wyjście „poza umysł w sfery szerszej, głębszej świadomości, jaką jest postrzeganie duchowe, najważniejsze jest osiągnięcie stanu ducha, w którym przebaczenie

staje się możliwe” (Larsen, 2000, s. 81). Umiejętność przebaczenia to zatem najpierw integracja ze sobą, a potem z całym otoczeniem. „Znalezienie tego, co nas łączy z otaczającym światem, zawsze umożliwia rozpoczęcie na nowo, bycie gotowym na wzbogacanie swojego doświadczenia” (tamże, s. 69). Cristina poznaje Paula, który zastanawia się nad tym, co musi się wydarzyć, by doszło do spotkania dwóch całkiem obcych sobie osób. „W każdym przejawie życia ukryta jest liczba. W każdym fragmencie wszechświata, fraktale, materia, te wszystkie liczby krzyczą, chcąc nam coś przekazać. Liczby to jakby klucz do zrozumienia tajemnicy, która nas przerasta. Np. Jak dwóm obcym osobom udaje się spotkać? Pewien wenezuelski poeta napisał: *ziemia drgnęła by nas do siebie zbliżyć, zakręciła sama i w nas aż sprawiła, że obydwójce znaleźliśmy się w tym śnie*. Tak wiele musi się stać by dwie osoby się spotkały”.

Podobnie jak w filmie *Amores perros*, również i w dziele *21 gramów* ważnym motywem okazuje się nie tylko cierpienie i przebaczenie, lecz także miłość, jednak zupełnie inaczej przedstawiona i mająca inny charakter. W *21 gramach* następuje konfrontacja dwóch sposobów pojmowania miłości. Miłość określana jako Eros (termin grecki) lub Amor (termin łaciński) zostaje przeciwstawiona miłości określanej jako Agape (termin grecki) lub Caritas (termin łaciński). Ta pierwsza miłość (Eros, Amor) okazuje się miłością „biorącą”, osoba kochająca pragnie być z drugą osobą, by coś od niej dostać, natomiast druga (Agape, Caritas) polega na tym, że osoba kochająca daje siebie, jednocześnie nie oczekując niczego w zamian. Bohaterowie dzieła *21 gramów* kochają miłością pierwszą, do tej drugiej nie są zdolni. Dopiero bolesne wydarzenia sprawiają, że poznają tę drugą miłość. To ona pozwala im osiągnąć szczęście (Olszewski, 2004).

Biblijne księgi, jak przypomina Grun (2014, s. 174), wzywają do tego, by najpierw zajrzeć we własne wnętrze, przyjrzeć się konfliktom we własnej duszy i do pogodzenia się, osiągnięcia harmonii z samym sobą. Analiza toczących się konfliktów w nas samych oraz sporów z innymi pozwala na lepsze samopoznanie oraz na poznanie duszy jako takiej. Niezbędna okazuje się szczerłość wobec samych siebie oraz pokora, która rozumiana jako odwaga akceptowania człowieczeństwa i związanej z nim słabości umożliwi uwierzyć w to, że i w innych osobach kryje się pierwiastek dobra. Tak dzieje się w przypadku Cristiny. Pod koniec filmu widać twarze Jacka i Cristiny, którzy patrzą na siebie. Choć żadne słowa nie padają z ich ust, widać, że ona już nie będzie chciała zemsty. Ten etap jest za nią. Autorem pojednania jest Bóg, a nie człowiek, więc pojednanie ma swój początek w sercu ofiary, w sercu osoby skrzywdzonej, dotkniętej cierpieniem (Kijas, 1999, s. 46). Jak słyszymy w filmie „Powinniśmy patrzeć w przyszłość, a nie za siebie”. Okazuje się, że Cristina jest w ciąży. Wreszcie zdobywa się na odwagę i wchodzi do pokoju swoich córeczek, które giną w wypadku. Związane z jej cierpieniem wydarzenia z przeszłości już jej nie odbiorą szczęścia.

Podczas gdy w *Amores Perros* cierpienie wiąże się z przemocą i złem tkwiącym w człowieku, a w *21 gramach* ze stratą i śmiercią, w filmie *Babel*, zamykającym „trylogię śmierci”, cierpienie wynika z braku porozumienia między ludźmi i skazuje na samotność nawet wśród bliskich. Tytuł nawiązuje do biblijnej wieży Babel, której budowniczy zostali ukarani za pychę i zaczęli mówić różnymi językami. Inarritu bohaterami swoich czterech opowieści w tym filmie czyni ludzi odmiennych kultur, mówiących innymi językami – mieszkańców marokańskiej wioski, parę amerykańskich turystów, Meksykankę, która opiekuje się ich dziećmi i Japończyka samotnie wychowującego nastoletnią córkę Chieko.

Mottem tego filmu są słowa: „Dzieciom, najjaśniejszym światelkom w najciemniejszej nocy”. W tym dziele to dzieci bowiem odgrywają najważniejszą rolę. Wszystkie historie łączy jeden strzał z karabinu. W filmie *Babel* w Maroko dwaj bracia bawiąc się bronią, przypadkowo trafiają amerykańską turystkę podróżującą z mężem. Z powodu podejrzenia ataku terrorystycznego przez rząd USA, do ciężko rannej kobiety nie przyjeżdża jednak lekarz. Tych dwoje Amerykanów pozostawia w domu dwoje małych dzieci pod opieką meksykańskiej niani. Wypadek opóźnia powrót małżeństwa, wskutek czego kobieta nie może zostawić dzieci i pojechać w rodzinne strony na ślub syna. Decyduje się w końcu zabrać je ze sobą, czyli nielegalnie przewieźć przez granicę. Karabin, z którego strzelają chłopcy okazuje się prezentem od Japończyka, wdowca, który po samobójczej śmierci żony samotnie wychowuje nastoletnią głuchoniemą córkę.

Reżyser tworzy prawdziwą wieżę Babel, miejsce, w którym trudno się porozumieć, a jednocześnie szuka się komunikacji i zrozumienia innych ludzi, ich akceptacji. Okazuje się jednak, że przez pryzmat odmiennych kultur i zagubienia człowieka w wielokulturowym świecie, poprzez relacje międzykulturowe, Inarritu tak naprawdę opowiada o relacjach międzyludzkich, bez względu na kulturę. Przy okazji premiery filmu *Babel* reżyser stwierdza: „Można powiedzieć, że *Babel* mówi o braku komunikacji między ludźmi, ale dla mnie ten film mówi przede wszystkim o tym, jak wrażliwą istotą jest człowiek. I nie chodzi tu o bariery językowe. Nie trzeba się zgubić, aby poczuć się wyobcowanym. Najbardziej przerażające formy samotności mają miejsce w rodzinie, między małżonkami, dziećmi. Chciałem w jednym słowie uchwycić istotę ludzkiej komunikacji wraz z jej pięknem i problemami. Brałem pod uwagę wiele tytułów, ale kiedy pomyślałem o historii z Księgi Rodzaju poczułem, że jest wspaniałą metaforą. Każdy z nas mówi innym językiem, ale wierzę, że mamy wspólną bazę duchową” (Inarritu, 2006).

Para amerykańskich turystów dopiero pod wpływem wypadku i zagrożenia życia kobiety, wyjaśnia sobie wcześniejszy brak rozmów, spowodowany śmiercią dziecka. Pozornie wydają się małżeństwem, które zagubiło się na pustyni, tak naprawdę jednak są oni ludźmi, którzy wreszcie odnajdują się w swojej samotności. W filmie nie jest do końca wyjaśnione, co wydarzyło się w życiu tych dwojga. Wiadomo, że umarło im dziecko,

słyszemy również słowa kobiety: „to nie była moja wina”. W życiu tej pary, chociaż mają jeszcze dwójkę dzieci, po śmierci dziecka pojawia się pustka, której nie udaje im się zapełnić. Miłość również wygasa. Tymczasem ważne jest to, by, jak podkreśla Augsburgier (1997, s. 47), „w trosce o innych jako o cenne istoty nie wyznaczać sobie żadnych granic, poza którymi miłość nie przestawałaby obowiązywać. Jezus ich bowiem nie określał, nie była to nawet śmierć. Bóg jest bezgraniczny w swojej miłości”. To ten wypadek, postrzał kobiety, pozwala im się zdobyć na szczerość i rozmowę. Obserwujemy na ekranie pojednanie tych dwojga. Przebaczą sobie wzajemnie wcześniejszą obojętność, brak zrozumienia i rozmów.

Niezwykłe poruszający w filmie *Babel* jest także wątek głuchoniemej Japonki, żyjącej w świecie dźwięków, co, posługując się środkami filmowymi, doskonale pozwala odczuć widzom reżyser. Dorastająca dziewczyna nie potrafiąc uporać się z samobójczą śmiercią matki i trudnymi relacjami z uciekającym od rozmów ojcem, rozpaczliwie i czasem w szokujący sposób poszukuje akceptacji i miłości w otaczającym ją świecie. W tym wątku obserwujemy natomiast pojednanie i wzajemne przebaczenie ojca i córki, którzy wreszcie się odnajdują. Chociaż mieszkają w jednym domu i się kontaktują, tak naprawdę siebie nie widzą, nie rozumieją. Grun (2014, s. 106-107) przypomina dorastanie Jezusa Chrystusa i sytuację, w której po święcie Paschy, Maryja i Józef wracają, a Jezus Chrystus pozostaje w świątyni. Kiedy po trzech dniach Go odnajdują, Matka pyta Jezusa: „Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2,48). Słowa te świadczą o zatroskaniu, ale również rozczarowaniu i bólu. „Czemuście mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?” (Łk 2,49). Wtedy rodzice zdają sobie sprawę, że Syn staje się im obcy. Biblijna historia przedstawia sytuację, odczuwaną obecnie przez wiele rodzin. Rodzice przestają rozumieć swoje dziecko, które nie zwraca uwagi na ich troskę i jest przekonane o konieczności zdystansowania się od nich i podążania własną, wybraną samodzielnie ścieżką. To niezwykle trudne momenty dla rodziców. Ojciec, dorosły, zapracowany mężczyzna, nie rozumie problemów i potrzeb nastolatki, chociaż pragnie ona tego, czego pragną wszyscy ludzie – miłości i akceptacji. Larsen (2000, s. 67) cytuje wypowiedź dorastającego dziecka, które wyznaje „wszystko, czego chciałem, to być kochanym. Jednak bez względu na cokolwiek, co robiłem, miłości nie było. A ja tylko chciałem, żeby mnie kochali”.

Bloomfield (1997, s. 61) podkreśla, jak istotne jest uważne słuchanie innych, dzięki czemu znikają bariery komunikacyjne. „Dojrzałe” i „mądre” słuchanie to znakomity sposób wyrażenia miłości. Chociaż jednym z głównych wątków filmu jest brak porozumienia między różnymi kulturami, to najmocniejszym i najbardziej wymownym jest brak komunikacji między najbliższymi sobie ludźmi. W porównaniu z filmem *Amores perros* w tym obrazie dramaty odbywają się w ciszy. Bohaterowie nie mają między sobą wielkich sporów, konfliktów i nieporozumień, nie nienawidzą się, a mimo to nie potrafią

się pojednać, wybaczyć, ponieważ, chociaż żyją razem, to tak naprawdę są bardzo samotni. Dopiero dramatyczne wydarzenia sprawiają, że siebie wzajemnie odnajdują.

Cechą niezbędną do osiągnięcia szczęśliwego życia okazuje się umiejętność przebaczenia. „Ludzie którzy nie potrafią przebaczyć sobie, losowi, życiowej niesprawiedliwości, nie mają szansy na spokojne i szczęśliwe życie. Gniew sprawia, że nie jesteśmy w stanie wybaczyć sobie, życiu ani nikomu innemu” (tamże, s. 36). Zdaniem Gruna (2014, s. 131-132) najistotniejsze w przebaczeniu okazuje się uwolnienie od nagromadzonej

z powodu krzywdy negatywnej energii oraz „przemiana rany w perłę”, a zatem wyprowadzenie z konfliktu dobra. Ważne stają się umiejętności uspokajania własnych emocji, które umożliwiają wyzbycie się postaw obronnych, zniechęcenia i pretensji, a zarazem, pozwalają żyć między wiążącą się z bolesnymi wspomnieniami przeszłości i przyprawiającą o strach przyszłością (Augsburger, 1997, s. 58). „Pozwólmy przeminąć przeszłości i trwać terażniejszości, oczekując jednocześnie na to, co przyniesie przyszłość” (tamże, s. 65). Augsburger (tamże, s. 65) przywołuje List do Filipian (Flp 3,4-21) w którym święty Paweł ukazuje obraz własnego życia. Mówi o tym, by zapomnieć to, co zostaje za nami, rozpoznać terażniejszość i patrzeć w przyszłość. Natomiast w Drugim Liście do Koryntian (2 Kor 5,11-21) święty Paweł naucza, że przeszłość znajduje się za nami, nie powinno się postrzegać innych z ludzkiego punktu widzenia; to, co kiedyś miało miejsce już przestaje mieć nad nami kontrolę, nie żyjemy teraz dla siebie, terażniejszość właśnie trwa; to, co dawne odchodzi, by nowe mogło zaistnieć; pojednani żyjemy w pokoju, podczas gdy krzywdy i cierpienia z przeszłości zostają zapomniane, a czeka przyszłość; jesteśmy pojednani z Bogiem, wypełniając Boży plan pojednania (Augsburger, 1997, s. 66).

Filmy *Amores perros*, *21 gramów* i *Babel* opowiadają o cierpieniu, ludzkiej krzywdzie i nienawiści, lecz także o drodze prowadzącej do przebaczenia, o miłości i pojednaniu. Reżyserowi udało się połączyć w tej niezwyklej trylogii dwa przeciwległe bieguny. Paradoks kryje się również w samym określeniu tych trzech dzieł oraz problemów, które poruszają. Zdaniem reżysera: „Moje filmy nazwano trylogią śmierci, ale ja uważam, że mówią o życiu – życiu z jego cieniami i blaskami, ze zgodą na fakt, że śmierć to także część całego procesu” (Inarritu, 2006).

3. *Kiedy spłonęła pustka, zazieleniły się pola kukurydzy. Pojednanie*

Pojednanie nie oznacza jedynie pokoju, harmonii czy dobrych relacji, to przede wszystkim proces uzdrawiania sytuacji, mających miejsce w przeszłości, proces, którego celem okazuje się kształtowanie przyszłości. Nie jest jedynie sprawą prawną. Co najważniejsze, zakłada prawdziwą zmianę życia człowieka, nowe, odpowiadające woli Bożej życie (Kijas, 1999, s. 38-39). Jak doskonale pokazują trzy omówione filmy, głównym

wrogiem okazują się rządzące i mające nad człowiekiem kontrolę uczucia. Mogą to być uczucia tak silne i wyraziste jak miłość i nienawiść z dzieła *Amores perros*, jak przeżywanie cierpienia, pragnienie zemsty i miłość z obrazu *21 gramów* czy tak delikatne i „ciche” jak smutek i poczucie samotności z filmu *Babel*. Za każdym razem to one przysyłają sytuację, drugiego człowieka i przyszłość. Uczucia są piękne i ważne, jednak kiedy człowiek cierpi pod wpływem doznanej krzywdy, nie mogą nim rządzić, ponieważ przebaczenie i pojednanie wówczas nie będą możliwe. „Wróg – rządzą nami uczucia. Jeśli pozwolimy na to, nigdy nie uda się przebaczyć. W sytuacji, gdy zostaliśmy skrzywdzeni, uczucia gniewu i oburzenia tak bardzo dominują nad innymi, że nie mamy szans na skontaktowanie się z pozostałymi sferami naszego wnętrza, intelektualną, behawioralną i tak trudną do uchwycenia duchową. Jeśli rządzą nami nasze uczucia, wtedy gniew, oburzenie, wrogość stają się naszymi władcami. I to one, a nie my, kontrolują nasze życie” (Larsen, 2000, s. 89).

Motto filmu *21 gramów* brzmi: „Kiedy spłonęła pustka, zazieleniły się pola kukurydzy”. W kontekście obrazu ma ono ogromne znaczenie. Kiedy bohaterka pojednała się sama ze sobą, swoim cierpieniem i krzywdą, jej życiem nie kieruje już gniew, pragnienie zemsty i przeżywany ból. Dzięki wierze i pogodzeniu się z pustką, pożegnaniu pewnej pustki obecnej w życiu, w życiu Cristiny pojawia się kolejny cel, dla którego chce się żyć. Wydaje się, że bohaterowie „trylogii śmierci” przedkładają cierpienie nad radość życia. Chociaż zawsze towarzyszą im inne uczucia, to właśnie cierpienie jest tym najważniejszym, jest uczuciem, które kieruje ich życiem, układa ich relacje z innymi ludźmi. Takiej osobie trudno jest wybaczyć drugiemu, taka osoba się nie zmienia i nie zmienia swojego życia, stoi w miejscu. Przebaczenie tymczasem wiąże się z samodoskonaleniem się człowieka, akcentuje nieustanną ewolucję, wzrastanie bez końca. Nie potrafi przebaczać ktoś, kto nie kocha samego siebie. Tylko wtedy, kiedy człowiek uświadomi sobie swoją ogromną rolę w społeczeństwie, będzie mógł dać siebie innym, obdarować innych ludzi własnym bogactwem i twórczością. „Miłość to uniwersalna, jedynie prawdziwie twórcza moc. Kto przebacza, ten zna swoją wartość, która nie zależy od ocen i czynów innych ludzi. Świadomość pozwala na pełne przyjęcie odpowiedzialności za własne życie, co więcej, nie potrzebuje już usprawiedliwienia od innych; kto naprawdę żyje, ten uwalnia się od sądów innych ludzi. Przebaczenie to droga ku wolności” (Cavaliere, 2007, s. 10). Nie tylko do wolności, lecz także do lepszego, szczęśliwszego życia, lepszej przyszłości.

Kluczem do przebaczenia okazuje się bowiem zrozumienie, że cena płacona za poczucie krzywdy jest za wysoka, a celem człowieka ma być niezgoda na dalsze koszty. „Oto dlaczego przebaczymy. To dla nas samych, dla nikogo innego. Chodzi tu wyłącznie o naszą własną jakość życia” (Larsen, 2000, s. 92). Doznane krzywdy sprawiają, że przeszłość wiąże się z urazami, bólem, cierpieniem, brakiem działania, negacją celowości, stagnacją,

zawieszeniem w przeszłości i negacją siebie. Teraźniejszość wówczas pozwala na prawdziwy kontakt z rzeczywistością, percepcję emocji, uczuć i poznania, działanie, przeżywanie nowych doświadczeń, wzrastanie, eksperyment – osobisty wysiłek i własne błędy, optymalizację możliwości i swoich zasobów, zadowolenie, przewyciężenie przeszłości i życie. Przyszłość natomiast oznacza sumę przeżytych doznań, planowanie oparte na czynach, ciągłe doskonalenie wyników, realizację planów i określenie celów, sukces, zaufanie do przyszłości, przewyciężenie przeszłości i życie (Cavaliere, 2007, s. 44). Przebaczenie umożliwia pozostawienie za sobą przeszłości i życie teraźniejszością. Wiąże się ono ze świadomością tego, „jakie uczucia są ważne oraz jakie znaczenie mają w naszym życiu inni ludzie, może pomóc w przewyciężeniu konfliktów, kryzysów i cierpienia. Szczypta pokory, trochę dobrej woli, umiejętność patrzenia poza siebie, chęć dawania siebie drugiemu i bezwarunkowego kochania go są głównymi motywami, które zachęcają do aktu pojednania”. (tamże, s. 57-8). Przebaczenie i pojednanie zaś, jak dowodzą różne świadectwa, skutkują nabyciem sztuki pozytywnego myślenia (tamże, s. 107).

4. *Móc się nazywać kochanym, czuć się na tej ziemi kochanym.*

Zakończenie

Kiedy tylko usiłuję przypomnieć sobie sny, zamieniam je w historię.

Ale sny są jak życie. Nie dają się pochwycić.

Bo nie da się złapać czegoś, czego nie widać.

Jeśli wierzysz we własne sny, masz pewność,

że żadna siła, tornado, wulkan, tajfun nie odbierze ci miłości.

Bo miłość istnieje sama przez się.

Emir Kusturica, *Arizona Dream*

Dotyczące przebaczenia pytanie, jakie stawia sobie człowiek nie powinno brzmieć: w jaki sposób wybaczyć lub skąd wziąć tyle siły, by przebaczyć osobie, przez którą cierpię. Istotne jest bowiem to, w jaki sposób można odkryć działającą w istocie ludzkiej i przemieniającą ją moc Boga i dokąd ona doprowadzi. „Źródłem pojednania jest Bóg, w którym dokonało się nasze pojednanie przez Jezusa Chrystusa. W miejsce nienawiści powinien pojawić się pokój, wrogość musi ustąpić miejsca zrozumieniu, niezgoda harmonii. Pojednać się znaczy więc zgadzać się na nowo, wejść na drogę przyjaźni. W perspektywie wiary celem pojednania jest życie w pełni (J 10,10)” (Kijas, 1999, s. 45). Chrystus to zatem wzór pojednania i jego właściwej realizacji, to zarazem dawca siły do

kształtowania nadziei życia pojednanego (tamże, s. 47). Zatorski (1997, s. 18) przywołuje przypowieść o synu marnotrawnym. Zaznacza, że ta przypowieść o pojednaniu to tak naprawdę przypowieść o utracie i odzyskaniu życia lub o odkrywaniu miłości. Przebaczenie okazuje się zatem ostateczną formą miłości (Augsburger, 1997, s. 37), miłości do siebie samego, do drugiego człowieka, do Boga, do życia i do świata. W wyżej przywołanych zdaniach Inarritu używa podobnych słów, mówiąc o swojej filmowej „trylogii śmierci”. Można powiedzieć, że według reżysera to tak naprawdę „trylogia życia”.

Szkic ten koncentruje się na problematyce przebaczenia i pojednania w sztuce filmowej. Reżyserem, który tym tematom poświęca kilka swoich filmów, jest Alejandro Gonzalez Inarritu. Filmy *Amores perros*, *21 gramów* i *Babel* opowiadając o niezgodzie, braku porozumienia, konfliktach, zawiści, nienawiści, krzywdzie, cierpieniu i pragnieniu zemsty, eksponują ważną rolę miłości, przebaczenia i pojednania w życiu wszystkich ludzi.

Warto dodać, że cierpienie, zadana krzywda i chęć odwetu, to także temat najnowszego dzieła Inarritu, *Zjawy* (2015). Wcześniejszy film reżysera, *Birdman* (2014), rozpoczyna się natomiast od słów: „Czy osiągnąłeś w życiu to, czego pragnąłeś? Tak. A czego pragnąłeś? Móc się nazywać kochanym, czuć się na tej ziemi kochanym”. To cytat z jednego z opowiadań Raymonda Carvera ze zbioru *O czym mówimy, kiedy mówimy o miłości*. Słowa te jednak doskonale pasują również do analizowanej „trylogii śmierci”. Reżyser, opowiadając w swoich filmach o miłości, mówi jednocześnie o tym, co ją przysłania, co staje jej na przeszkodzie, co ją uśmierca oraz o tym, co okazuje się kluczem umożliwiającym powrót do niej – o darach przebaczenia i pojednania.

Bibliografia:

- Augsburger D., (1997), *Sztuka przebaczenia*, tłum. R. Szaniawski, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Vocatio.
- Bloomfield Harold H., Felder L., (1997), *W zgodzie z rodzicami*, tłum. K. Warchoń, Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Carver R., (2006), *O czym mówimy, kiedy mówimy o miłości*, tłum. K. Puławski, Izabelin: Świat literacki.
- Cavaliere R., (2007), *Sztuka przebaczenia*, tłum. T. Kukułka SJ, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Grün A. OSB, (2014), *Sztuka przewycięzania konfliktów*, tłum. K. Markiewicz, Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- Hughes Paul M., (2000), *Na czym polega wybaczenie?* [w:] J. Hołówka (wybór i opracowanie), *Filozofia moralności. Wina, kara, przebaczenie*, tłum. A. Lipszyc, Warszawa: Fundacja Aletheia, (s. 457-468).

- Kijas Z.J., (1999), *Biblijne korzenie egzystencji pojednanej i jej konieczność dla istnienia autentycznego* [w:] Z.J. Kijas (red.), *Pojednanie początkiem nowego życia*, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, (s. 9-47).
- Larsen E., (2000), *Od gniewu do przebaczenia*, tłum. E. Zaremba, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Lewis C.S., (2010), *Cztery miłości*, tłum. P. Szymczak, Poznań: Media Rodzina.
- Lewis C.S., (2010), *Problem cierpienia*, tłum. A. Wojtasik, Kraków: Wydawnictwo Esprit.
- Lewis C.S., (2009), *Smutek*, tłum. J. Olędzka, Kraków: Wydawnictwo Esprit.
- Linn D., Linn M., (1993), *Uzdrowianie ludzkich zranień. Poprzez pięć etapów przebaczenia*, tłum. A. Bożek, Kraków: Wydawnictwo m.
- Marliangeas B., (2007), *Wina, grzech, przebaczenie*, tłum. Z. Pająk, Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- Olszewski J., *Tylko 21 gramów*, Kino 2004, nr 3, (na stronie internetowej www.film.onet.pl, dostęp: 10.06.2016).
- Plisiecki J., (2012), *Film i sztuki tradycyjne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Powęska A., (2009), *Człowiek, kultura i świat człowieka. Zakorzenie a przekraczanie granic między ludźmi* [w:] T. Paleczny, M. Banaś, *Dialog na pograniczach kultur i cywilizacji*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, (s. 324-329).
- Twambley P., (2000), *Łaska i przebaczenie* [w:] J. Hołówka (wybór i opracowanie), *Filozofia moralności. Wina, kara, przebaczenie*, tłum. D. Gałęcki, Warszawa: Fundacja Aletheia, (s. 443-451).
- Wilson J., (2000), *Dlaczego przebaczenie wymaga skruchy* [w:] J. Hołówka (wybór i opracowanie), *Filozofia moralności. Wina, kara, przebaczenie*, tłum. Ł. Sommer, Warszawa: Fundacja Aletheia, (s. 453-455).
- Zatorski W. OSB, (1997), *Przebaczenie*, Kraków: Wydawnictwo Benedyktynów.

Filmografia:

- 21 gramów*, (2003), reż. Alejandro Gonzalez Inarritu.
- Amores perros*, (2000), reż. Alejandro Gonzalez Inarritu.
- Babel*, (2006), reż. Alejandro Gonzalez Inarritu.
- Birdman*, (2014), reż. Alejandro Gonzalez Inarritu.
- Zjawa*, (2015), reż. Alejandro Gonzalez Inarritu.